

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kosciol/77983,Niegodne-rece-ksiedza-Ksiadz-Hilary-Jastak-Caritas-i-ksieza-patrioci.html>



Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni

## ARTYKUŁ

### **„Niegodne ręce księdza”. Ksiądz Hilary Jastak, „Caritas” i księży „patrioci”**

#### OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: JAN HLEBOWICZ 16.01.2021

17 stycznia 2000 r. dobiegło kresu ziemskie życie księdza Hilarego Jastaka. Zaangażowanie duchownego podczas Grudnia '70, a później w czasie Sierpnia '80 i stanu wojennego jest dość szeroko opisywane i komentowane. Jednak

mniej znanym aspektem życia kapłana jest z pewnością jego działalność w ramach kościelnego „Caritasu”, za którą spotkały go represje ze strony komunistycznych władz.

Ksiądz Hilary Jastak w lutym 1946 r., w wieku niespełna 32 lat, został mianowany dyrektorem Okręgu „Caritas” w Gdyni, wchodzącego w strukturę Związku Diecezjalnego „Caritas” diecezji chełmińskiej. Duchowny współpracował m.in. z Norweskim Czerwonym Krzyżem i Dobroczynną Misją Kwaków. Gdyński „Caritas” organizował warsztaty szewskie dla najbiedniejszej ludności Wybrzeża przy pomocy Rady Polonii Amerykańskiej. W ramach „kuchni dożywczej” dla dzieci i młodzieży od maja 1946 r. do lipca 1947 r. wydał 2,5 tys. posiłków. Najbiedniejszym rozdawał też odzież i lekarstwa. Zakładał przedszkola, świetlice, placówki opiekuńcze i sierocińce.

### **Represje i oszczerstwa**

Ze względu na tak szeroką aktywność księdza Jastaka komuniści zażądali jego usunięcia z zajmowanego stanowiska.

Najbiedniejszym rozdawał odzież i lekarstwa. Zakładał przedszkola, świetlice, placówki opiekuńcze i sierocińce.

Biskup Kazimierz Józef Kowalski, pod presją władz, uczynił to 1 stycznia 1949 r., jednocześnie mianując kapłana proboszczem gdyńskiej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

23 stycznia 1950 r. w siedzibie Okręgu „Caritas” w Gdyni została przeprowadzona rewizja. Hilary Jastak informował kurię biskupią w Pelplinie, że do biura weszła:

„nieznana Komisja Społeczna Państwowa (...) i legitymując się załączonym skierowaniem do Wydziału Polit.

Społ. Województwa Gdańskiego (...) dokonuje do dnia dzisiejszego [28 I] rewizji ksiąg, akt «Caritasu»”.

Naczelnik wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, zarządził opieczątowanie lokali biurowych, magazynów i składów gdyńskiego „Caritasu” Rewizja odbyła się bez obecności przedstawicieli Kościoła.



**Ksiądz Hilary Jastak w otoczeniu dzieci i pracowników z gdyńskiego przedszkola, 1946 r. (fot. z książki Krzysztofa Wójcickiego "Rozmowy z Księdzem Hilarym Jastakiem")**

Jeszcze w czasie trwania przeszukań „Dziennik Bałtycki” informował społeczność Pomorza o:

„dowodach nie tylko przestępczego przemytu dolarów, ale stałej praktyki przechwytywania dobra społecznego dla ubogich Wybrzeża”.

Z kolei „Głos Wybrzeża”, dzieląc się z czytelnikami „wynikami” rewizji, wskazywał, że gdyński „Caritas” zamiast pomocą najuboższym i:

„zajmował się wsparciem dla dawnych magnatów, książąt, hrabiów, ziemian i innych dziedziców – tuczonych potem i krwią robotnika i chłopą”.

Ksiądz Jastak został publicznie oskarżony o malwersacje – rzekomo miał otrzymywane dary, zamiast potrzebującym, przekazywać członkom swojej rodziny oraz kurii. W ramach kampanii przeciwko kapłanowi komunistyczna prasa w kolejnych artykułach zarzucała jemu i władzom gdyńskiego „Caritasu” rozmaite nadużycia.

O rzekomych malwersacjach księdza Jastaka publicznie zaczęli wypowiadać się także inni duchowni – przyszli działacze Okręgowej Komisji Księży, współtworzący w niedalekiej przyszłości środowisko księży „patriotów”, wykorzystywani przez komunistyczne władze w akcji propagandowej zmierzającej do unicestwienia kościelnej organizacji charytatywnej.

### **Kontynuacja pomówień**

26 stycznia 1950 r. w Gdańsku odbyła się konferencja z udziałem 86 duchownych z województwa gdańskiego.

O „malwersacjach” publicznie zaczęli wypowiadać się także duchowni współtworzący w niedalekiej przyszłości środowisko księży „patriotów”.

W jej trakcie odczytane zostało m.in. oświadczenie ks. Roberta Rompy, który krótko potem (na poziomie województwa) został prezesem upaństwowionego Zrzeszenia Katolików „Caritas”. Duchowny – znany jako prominentny działacz OKK i jeden z najaktywniejszych lokalnych księży „patriotów” – otwarcie zaatakował księdza Hilarego Jastaka:

„Nie dziwi mnie bynajmniej, że opinia publiczna Wybrzeża jest wzburzona (...). Nie jest już dzisiaj tajemnicą, że rzeczy przeznaczone dla najbiedniejszej ludności Wybrzeża, a ofiarowane przez Polonię Amerykańską, dostawały się do niegodnych rąk ks. Jastaka, dyrektora «Caritasu» gdyńskiego (...). Może ks. dyr. Jastak da swemu sumieniu kapłańskiemu odpowiedź, co przechowywał w tajnych magazynach jak np. u franciszkanów, do których prócz ks. Jastaka i wtajemniczonej kliki zarządu gdyńskiego nikt nie miał dostępu. Były tam z pewnością dary Rady Polonii Amerykańskiej, przeznaczone dla wdów, sierot i biedaków, którzy wracali z obozów koncentracyjnych. Czy doszły jednak do tych rąk? Nie jest dziś (...) tajemnicą, że z

polecenia i pod ścisłą kontrolą ks. Jastaka wywieziono samochodami dary, jak żywność i odzież do seminarium duchownego w Pelplinie”.

### **List, który miał być spalony**

Konsekwencją werbalnego ataku było zatrzymanie księdza Jastaka przez bezpiekę w lutym 1950 r. Postawiono mu zarzuty:

„rozpowszechniania fałszywych wiadomości mogących wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego”.

W areszcie duchowny spędził pięć miesięcy. Wraz z nim zatrzymani zostali m.in. dwaj członkowie zarządu Okręgu „Caritas” w Gdyni. Bezpośrednią przyczyną aresztowania był list księdza Jastaka do kurii chełmińskiej, w którym duchowny wyjaśniał metody organów bezpieczeństwa stosowane wobec swojej osoby. Przestrzegał też przed intensyfikacją represji wobec Kościoła. Prosił biskupa Kowalskiego, by ten spalił otrzymaną od niego korespondencję. 14 lutego 1950 r. pałac biskupi został otoczony przez funkcjonariuszy UB i MO. W gabinecie hierarchy znaleziono list od ks. Jastaka...



---

**Poświęcenie gdyńskiego Domku  
Abrahama, 1992 r. (fot. z książki  
Krzysztofa Wójcickiego "Rozmowy  
z Księdzem Hilarym Jastakiem")**

COFNIJ SIĘ